

II. CZTERY GMINY – DZIEJE, STAN AKTUALNY, ŻYCIE KULTURALNE

Białowieża

Pierwsze wzmianki o Białowieży¹ związane są z postacią Jagiełły i wzniesionym dla niego jeszcze przed rokiem 1409 dworem myśliwskim nad rzeczką Lutownią. Wtedy też nasiliła się trwająca od przełomu XIV i XV w. kolonizacja tych terenów – głównie ruska i mazowiecka. Swoje dwory w tej okolicy wystawiali również Zygmunt I Stary i Stefan Batory. Przeniesienie łowieckiej siedziby królów polskich z uroczyska Stara Białowieża na nowe miejsce (obecnie Polana Białowieska) nastąpiło w 1594 roku. W roku 1639 oprócz dworu znajdował się tutaj także młyn na rzece Narewce i folwark. Dzisiejsi rdzenni mieszkańcy Białowieży to w większości potomkowie królewskiej służby łowieckiej – „osaczników” – oraz sprowadzonych po powstaniu listopadowym carskich strażników łowieckich. W roku 1589 puszcza została włączona w skład dóbr stołowych królów polskich. Za panowania Augusta III Sasa w 1752 r. odbyło się jedno z bardziej znanych polowań, co upamiętnia obelisk będący najstarszym zabytkiem w Białowieży. Od roku 1795 cały ten obszar znalazł się w zaborze rosyjskim. Podczas przejścia wojsk napoleońskich Białowieża poniosła ogromne straty (w 1812 r. pałac myśliwski i sąsiednie zabudowania zostały splądrowane i spalone). W okresie powstań toczyły się tu walki z zaborcą. W 1888 r. puszcza stała się własnością carów i głównym miejscem ich polowań. W 1894 r. został tu wybudowany pałac carski, który stał się jesienną łowiecką rezydencją imperatorów rosyjskich (ostatnie takie polowanie odbyło się w 1912 r.). W 1895 r. wzniesiono cerkiew pod wezwaniem św. Mikołaja Cudotwórcy, uznaną wówczas za najpiękniejszą w całej grodzieńskiej guberni (ikonostas wykonany z chińskiej porcelany sprowadzono z Petersburga, obecnie jedyny zabytek tego typu w Polsce). W 1897 r. Białowieża otrzymała połączenie kolejowe z Hajnówką, a w 1903 r. – nowoczesną szosę łączącą miejscowość z Pruzaną, Hajnówką i Bielskiem.

Podczas I wojny światowej część Białowieży spalono a ludność prawosławną ewakuowano w głąb Rosji. Okupant niemiecki zbudował tu

dwa tartaki oraz terpentyniarnię i prowadził rabunkową gospodarkę leśną. W okresie międzywojennym w pałacu carskim gościli m.in. G. Ciano, H. Himmler i H. Goering. W latach 1919–1923 działała w Białowieży angielska firma „Century”, zajmująca się pozyskiwaniem drewna. W roku 1921 powstało nadleśnictwo „Rezerwat”, przekształcone w 1932 r. w Park Narodowy, przy którym utworzono muzeum i Państwową Szkołę dla Leśniczych. W latach 1927–1934 trwała budowa kościoła rzymskokatolickiego pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Został on zaprojektowany w nawiązującym do stylistyki renesansowej „stylu polskim”, który był propagowany szczególnie konsekwentnie na wschodnich terenach Polski (podczas zaborów leżących w granicach Cesarstwa Rosyjskiego). Kształt wieży kościoła nawiązywał do białej wieży zamku myśliwskiego, od której powszechnie wywodzi się nazwę osady i puszczy. Stopniowo rozwijający się ruch turystyczny w 1939 r. szacowano już na ponad 45 tys. osób. Przed samym wybuchem wojny Białowieżę zamieszkiwało 9 tys., a całą gminę – 12 tys. osób. Była to przede wszystkim ludność autochtoniczna, która wróciła po wywóźce z Rosji, przyjezdni z najbiedniejszych regionów Polski, znajdujący tu zatrudnienie w leśnictwie, handlu i usługach oraz spora grupa żołnierzy generała S. Bułak-Balachowicza.

Na początku II wojny światowej Białowieża znalazła się w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej (obwód brzeski). W lutym 1940 r. przeprowadzono tu akcję wywózki przedstawicieli polskiej administracji leśnej i ich rodzin (1488 osób) w głąb ZSRR. W Białowieży ustanowiono władze lokalne (tzw. Sielsowiety), rozpoczęto też budowę obiektów wojskowych. W czerwcu 1941 r. wkroczyli tu Niemcy. Odbywały się masowe egzekucje i pacyfikacje; w samej Białowieży mieściło się gestapo – dziś budynek domu dziecka i poczty. W lipcu 1944 r. uciekający okupanci spalili pałac carski, a wojska radzieckie ponownie zajęły osadę. Na prośbę PKWN skierowaną do J. Stalina, Białowieżę wraz z częścią Puszczy przyznano Polsce.

W sierpniu 1944 r. uformowała się pierwsza władza polska – Miejska Rada Narodowa, przekształcona później w Gminną Radę Narodową. We wrześniu tego roku otwarto szkołę powszechną i rozpoczęły pracę nadleśnictwa. W czerwcu uruchomiono zniszczoną przez Niemców kolej. W 1946 r. powstała Biblioteka Publiczna. W 1947 r. restytuowano Białowieski Park Narodowy, a także wznowiły pracę placówki naukowe i stopniowo także inne instytucje. W roku 1950 otwarto kino „Żubr”, będące pierwszą tego typu placówką na Białostocczyźnie. W tym samym roku zaczął działać Państwowy Dom Dziecka. W połowie lat 50. utworzono szkołę średnią dla leśników (obecnie Technikum Leśne). W latach 1966–1972 działało w Białowieży Regionalne Biało-

ruskie Muzeum Etnograficzne, przeniesione później do Hajnówki. Pod koniec lat sześćdziesiątych oddano do użytku duży kompleks hotelowy „Iwa”. W jednym z jego skrzydeł mieści się Muzeum BPN. W roku 1976 powołano w Białowieży Oddział PTTK, a także otwarto dworzec PKP Białowieża – Pałac. W roku 1978 koło wsi Zastawa młodzież białoruska założyła skansen budownictwa podlaskiego. Od końca 1984 r. Białowieża ma stałą linię autobusową, łączącą ją z Hajnówką, Białymstokiem i Bielskiem Podlaskim, a od roku 1986 – drugą linię łączącą wieś puszczańskie. W maju 1994 r. decyzją PKP zlikwidowano połączenie kolejowe. Obiekty dworcowe przedstawiają dużą wartość zabytkową (Białowieża Towarowa – zabudowa z początku wieku) i użytkową (Białowieża Pałac). We władzach gminy i na łamach pism lokalnych trwają dyskusje o możliwie najlepszym wykorzystaniu tych obiektów. W roku 1989 otwarto Państwowy Dom Rencisty, a szkoła podstawowa otrzymała nowy dwupiętrowy budynek dydaktyczny. W 1990 r. Rada Gminy nadała Białowieży herb. Dwa lata później Białowieża wspólnie z gminami Hajnówka, Narewka i Dubicze Cerkiewne utworzyła Związek Gmin Puszczy Białowieskiej z siedzibą w Białowieży.

*

Obecnie Białowieża jest gminą wiejską o powierzchni 20 320 ha, z czego lasy zajmują aż 18 663 ha. Cały obszar gminy (podobnie jak wszystkich gmin puszczańskich) należy do terenów prawnie chronionych. W skład gminy, poza samą Białowieżą, wchodzi wieś: Stoczek, Zastawa, Podolany I i II, Krzyże, Czerlonka, Budy, Teremiski, Pogorzelce, Zwierzyniec i Grudki. Najbliższym znaczącym ośrodkiem jest Hajnówka, oddalona od gminy o 18 km. Połączenia autobusowe podczas ostrej zimy bywają zawodne, kiedy to śniegi blokują drogę (połączenia kolejowego Białowieża jest pozhawiona od wielu lat). Hajnówka stwarza możliwość dokonania większych zakupów, skorzystania z usług, jest też znaczącym ośrodkiem kulturalnym z własną ofertą (festiwale muzyki cerkiewnej). Dysponuje ponadto szkołami średnimi (m. in. liceum z językiem białoruskim).

Półowę powierzchni użytków rolnych stanowią gleby IV klasy, 35% – V klasy, 9% – VI, 6% – III. Nie ma tu gleb I i II klasy. Gospodarstwa indywidualne (259) prowadzą produkcję na 1 054,70 ha; 4 gospodarstwa należą do sektora publicznego (333 ha). Powierzchnia gospodarstw rolnych jest zróżnicowana – 150 z nich ma mniej niż 2 ha, 60 od 2 do 5 ha, 25 do 15 ha, 3 do 30 ha i 1 powyżej 30 hektarów. Około stu podmiotów gospodarczych (w większości sektor prywatny) to najczęściej zakłady oferujące usługi związane z pozyskiwaniem drewna, stolarskie i galanterii drzewnej, które zatrudniają przeważnie po kilka

osób. Liczba sklepów wynosi około 30 (wszystkie prywatne). Na terenie gminy mieści się ośrodek zdrowia (z niepełną obsadą lekarską) i apteka. Poczta razem z domem dziecka mieści się w budynku zabytkowym. Gmina dysponuje dwiema biologicznymi oczyszczalniami ścieków, a liczba abonentów telefonicznych pod koniec 1996 r. wynosiła 529.

Białowieża liczy obecnie 3000 mieszkańców, w tym zameldowanych na pobyt stały – 2700. Od lat liczba ta wykazuje tendencję spadkową. Wiernych wyznania prawosławnego jest około 1500, katolików – 800, baptystów od 10 do 15. W Białowieży mieszkają także nieliczni świadkowie Jehowy, zielonoświątkowcy oraz członkowie hajnowskiego zboru Kościoła Bożego w Chrystusie. Przed wojną istniała tu liczna społeczność wyznania mojżeszowego (w 1939 r. 550 osób pochodzenia żydowskiego), poddana jednak eksterminacji przez Niemców w 1941 roku. Cmentarz administrowany jest przez parafię prawosławną, jednak chowa się na nim zmarłych różnych wyznań, a także niewierzących, bez podziału na kwatery.

Zgodnie z opiniami respondentów, miejscową ludność można podzielić na trzy grupy i taki też podział, wyraźnie zhierarchizowany, funkcjonuje w świadomości mieszkańców Białowieży. Pierwszą grupę stanowią rdzenni białowieżanie, których rodziny już od pokoleń zamieszkują te okolice (jak podkreślają informatorzy „są tacy, co mają na to dokumenty sprzed kilkuset lat”). Uważają się oni za „tutejszych”, „puszczańskich” i szczytą się swoim pochodzeniem. Następna grupa to „nawołocz” – ludzie z zewnątrz, oceniani pozytywnie i akceptowani w środowisku, co jednak nie zmienia faktu, że „nie są stąd”. Według niektórych rozmówców, określenie to odnosi się głównie do katolików. Nawet naukowcy mieszkający w Białowieży od kilkudziesięciu lat nie mają szansy stać się „prawdziwymi białowieżanami”. Przy okazji sporów o status kolejnych fragmentów Puszczy, włączanych sukcesywnie do BPN, mówi się o nich „oni” – „oni zabierają nam puszcę, więc z czego będziemy żyli”. Z drugiej jednak strony, istnienie silnego środowiska naukowego w tak małej miejscowości wyraźnie podnosi jej prestiż i dostarcza mieszkańcom powodów do dumy: „Wyróżnia tę miejscowość to, że mimo że jest tak małą osadą i w sumie biedną, to naprawdę ma duże znaczenie w skali kraju czy nawet Europy. Bo tak na dobrą sprawę nie ma wydarzenia związanego z ochroną przyrody czy środowiska, czy z leśnictwem, żeby w jakiś sposób nie zahaczało to o Białowieżę. Nie ma chyba takiej gminy wiejskiej, w której by organizowano tyle konferencji międzynarodowych, różnych seminariów. To stanowi o specyfice tej gminy” (wywiad).

Trzecią grupę ludzi przybyłych z zewnątrz nazywa się „matanami” i określenie to jest stosowane, jak się wydaje, raczej do ludności wy-

znania prawosławnego, przybyłej do Białowieży z okolic Hajnówki. W rozmowach powtarzały się opinie, że stosunek „naprawdę” miejscowych do przyjezdnych wynosi „pół na pół”. Badani podkreślali także względną izolację miejscowych od „nawołoczy”. Ktoś nawet przy omawianiu tego problemu wspominał żartobliwie o zjawisku „chowu wsobnego białowieżan”.

Zróznicowanie mieszkańców znajduje wyraz nie tylko w odmienności pochodzenia, religii i związanych z tym zwyczajami, ale w języku, którym posługują się na co dzień. „Tu jest bardzo często tak, że rozmawia kilka osób – opowiada informator – i jeden mówi po polsku, drugi mówi po białorusku, trzeci mówi jeszcze jakimś swoim narzeczem i oni się wszyscy rozumieją, i nikt nie robi z tego problemu” (wywiad).

Jako hermetyczne postrzegane jest zwłaszcza środowisko naukowców i to pomimo wieloletniego pobytu „profesorów” w Białowieży. „Enklawa naukowców jest taka wydzielona w ogóle ze środowiska. Choć pamiętam, może 20 lat temu naukowcy bardzo aktywnie się włączali w życie mieszkańców. Chcieli wprowadzić coś nowego, kulturalnego. Organizowali na przykład takie niedziele spotkań, nawet ich zakłady miały drzwi otwarte. Ale jak zainteresowania mieszkańców zabrakło, to przestali. Teraz to środowisko wyizolowało się zupełnie. To jest grupa, która żyje swoim życiem” (wywiad).

Tak mocno uświadamiany podział między „swoimi” i „obcymi”, nawet jeśli ci obcy według wszelkich kryteriów powinni byli już dawno zostać „o-swojeni”, powoduje, że tracą na znaczeniu inne podziały – narodowościowe czy wyznaniowe. „Tu to się wszystko pomieszało – powtarzali rozmówcy – jeden był z Mazowsza, drugi był z zachodu, trzeci ze wschodu. Ludzie żenili się, mieli dzieci i jakieś tam wartości każdy przynosił ze sobą. To jest wszystko wymieszane. Najlepszy przykład: jest jeden cmentarz wspólny dla wszystkich. Przy powiększeniu cmentarza chodziło o to, czy nowy tworzyć, komunalny, ale zgodnie przyjęto, że nie. Ze powiększyć ten, ponieważ tak ludzie żyją. To jest zasada ekumenizmu” (wywiad).

Jednocześnie mocne poczucie więzi między mieszkańcami sprawia, że pewne inicjatywy o charakterze ekonomicznym mogą się nie powieść. Jeden z rozmówców, zagadnięty o kiepski stan usług w Białowieży, wspominał, że kiedyś była na miejscu kwaciarnia, ale została zamknięta z powodu małych obrotów. Mieszkańcy, a nawet najbliżsi sąsiedzi właścicielki sklepu, woleli sami jeździć do Hajnówki po kwiaty czy specjalne kompozycje (wieńce itp.), niż zamówić je na miejscu. Rozmówca dał następujące wytłumaczenie tego faktu: „po prostu, z czystej zawiści nie chcieli dać zarobić sąsiadce”. Można zastanawiać się jednak, czy bardziej prawdopodobne nie jest odwołanie się do znanej an-

tropologom kulturowym prawidłowości mówiącej o tym, że to właśnie w środowiskach silnie zintegrowanych, zżytych, połączonych szeregami więzi prowadzenie działalności handlowej jest bardzo trudne i dlatego powierza się ją obcym – przedstawicielom tzw. grup allogenicznym. A zatem, przywołany obrazek świadczyłby nie tyle o wzajemnej niechęci współmieszkańców, ile raczej o bardzo silnym stopniu ich integracji.

Atmosferę panującą w środowisku i wzajemne relacje między ludźmi dobrze opisuje wypowiedź jednego z informatorów, który chociaż nie pochodzi z Białowieży, to mieszka tu od dawna i dobrze poznał miejscową społeczność: „To jeszcze do niedawna była taka otwarta wieś. To znaczy w tym sensie, że nikt nie zamykał drzwi na klucz. Wraz ze wzrostem ilości turystów i z napływem tego Zachodu, no niestety tutaj też chamięją zwyczaje, czyli trzeba zamykać domy na klucz. Przedtem to była taka otwartość, serdeczność, bliskość. Oczywiście, był ten dystans: ty jesteś *nawołocz*. To było normalne. Tak jest w każdym środowisku. Ale ci ludzie, jeśli ktoś im się nie naraził, nie zniewazył, byli otwarci, sympatyczni i tacy serdeczni. I to się utrzymuje” (wywiad).

Wśród mieszkańców powyżej 15 roku życia aż 10% ma wyższe wykształcenie, „jest to chyba jedyna gmina, gdzie na 3 tysiące mieszkańców jest tylu profesorów” (powtarzali często badani), ogólne średnie – 6%, 15% – średnie zawodowe i pomaturalne, 69% – podstawowe i niepełne podstawowe. Struktura wieku w gminie przedstawia się następująco: w wieku przedprodukcyjnym (do 18 lat) było 24,5%, w wieku produkcyjnym – 34,1% (1019 osób), w wieku poprodukcyjnym – 41,4%. Ogółem zatrudnionych w gminie było około 800 osób (rolnictwo – 22%, leśnictwo – 37%, hotele i restauracje – 17,37%, szkolnictwo – 14,08%, administracja publiczna i obrona narodowa – 9,87%, handel i usługi – 4,61%, transport i łączność – 1,45%, działalność produkcyjna – 1,32%, budownictwo – 1,18%, inne dziedziny – 19,05%). Z pracy w rolnictwie utrzymuje się zaledwie 3,7% ogółu ludności. Bezrobotni stanowią 18% ogółu czynnych zawodowo. Z myślą o przeciwdziałaniu bezrobociu organizowane są prace interwencyjne. Budżet gminy na rok 1999 przewidywał dochody w wysokości 4 523 088 zł, a wydatki określał na sumę 5 540 000 zł, z czego na kulturę i sztukę radni przeznaczyli 210 000 zł².

Gmina dysponuje 577 miejscami noclegowymi (480 jest całorocznych): 342 miejsca w 5 hotelach, 21 – w pensjonacie „Unikat”, 60 w Technikum Leśnym, 54 w Schronisku Młodzieżowym, 30 w 4 kwaterach prywatnych, 70 na kempingu „Grudki”. W 5 restauracjach i barach jest 401 miejsc gastronomicznych. Struktura ruchu turystycznego

określana jest na podstawie informacji o gościach odwiedzających Muzeum Przyrodnicze w Białowieskim Parku Narodowym. W roku 1996 Białowieżę odwiedziło 76 tys. osób, w tym 4,5 tys. gości zagranicznych. Obcokrajowcy reprezentowali blisko 50 krajów (około 25% stanowili Niemcy, a dalej uplasowali się Anglicy, Holendrzy, Francuzi, Włosi, Amerykanie, Szwajcarzy, Białorusini, mieszkańcy Azji, Afryki i Kazachstanu).

Wyjątkowy status Białowieży, jej znaczenie jako osady puszczańskie, sławne osobistości tu goszczące i fakty z nimi związane budują lokalną tożsamość białowieżan w perspektywie historycznej. Samą nazwę miejscowości³ respondenci kojarzą najczęściej z legendarną „białą wieżą”, różnie jednak lokalizowaną („była tutaj jakaś biała wieża”, „przyjeżdżał na polowania król Jagiełło, zbudował białą wieżę i z niej polował”, „od białej wieży kościoła”), pojawiają się też inne wytłumaczenia: „od białej jadźwieży, od Jadźwingów”, „jest rzeka Biała Wieś, z białoruskiego języka »znika«, czyli znika w puszczy”, „może słowo »białe«, że wjeżdżało się w krainę śniegu” (ankiety).

Badani chętnie przywołują z pamięci wydarzenia sprzed niemal pięciu stuleci – „Puszcza Białowieska od wieków cieszyła się dużym zainteresowaniem koronowanych głów, rodów litewskich i innych władców. Przyjeżdżali przede wszystkim na łowy”. Wymieniają też konkretne postacie królów: „Tak jak legenda głosi, król Zygmunt Stary kazał sobie wybudować zamek myśliwski jakieś 6 km stąd. I te dęby mogą być z jego czasów, bo mają już po 400 lat i więcej. Tak się składa, że historia Białowieży liczy też 400 lat i nawet trochę więcej”; przytaczają anegdoty z nimi związane: „pewnego razu car spacerował po lesie, a tam akurat pasali świnię. Jak car znalazł się pośrodku stada, to się przestraszył i wlaź na drzewo” (ankiety), a nawet osobiste wspomnienia: „Tu było w 1906 lub w 1908. Szkoła była mała, a ja był w pierwszej klasie. Car przyjeżdża, no to nauczycielka, Jekaterina Pietrowna, nauczyła nas pieśni: *Boże, cara chrani*. To było na jesieni, we wrześniu. Car tam, gdzie teraz Iwa, hotel, mieszkał. Jechał w stronę kościoła, ale kościoła jeszcze nie było, bo go wzniesli w 1932. To my śpiewali piosenkę: „*Boże, cara chrani*”. I on na drugi dzień po pudełku czekolady, cukierków nam przysłał. To jak wracał, my jeszcze głośniejsze śpiewali: „*Boże, cara chrani*”, ale już czekolady żadnej nie dostali” (wywiad).

Najczęściej wymieniane obiekty konstytuujące lokalną tożsamość to również zabytki, jak: cerkiew, pałac carski, Białowieża Towarowa i oczywiście cmentarz, z którego mieszkańcy są naprawdę bardzo dumni, gdyż poświadcza on szczególny charakter ich wspólnoty i więzi łączące wszystkich białowieżan: „A kiedyś jakieś starsze państwo na

omentarzu idą i mówią: gdzie tutaj prawosławni, a gdzie katolicy? A ja mówię, że tutaj. Jak to, razem? A ja mówię: tu się nie kłóca. To dobre tu ludzie, oni mówią" (wywiad).

Okres wojny i okupacji zapisał się również wydarzeniami i nazwiskami obecnymi w zbiorowej pamięci, ale także związanymi z dziejami własnej rodziny: „Tu niedaleko mieszkał generał Waszkiewicz. Za komuny był wynoszony pod niebiosa, ale obecnie jest inaczej”, „Koło cerkwi Niemcy wieszali ludzi”, „Mój dziadek za okupacji sowieckiej z powodu, że rodzina głodowała, zabił żubra i został skazany na rok więzienia” (ankiety).

Czasy współczesne niejednokrotnie dostarczają białowieżanom powodów do dumy, budując ich pozytywne odniesienia do środowiska lokalnego i wypełniając aktualną, konkretną treścią ich poczucie identyfikacji z własną miejscowością. Nie brakuje bowiem barwnych postaci, mieszkających na stałe w Białowieży ani tych, którzy darząc puszcę specjalnym sentymentem, przyjeżdżają tu w odwiedziny. Spośród „tutejszych” wymieniani są najczęściej Simona Kossak – „mieszka na odludziu, ma osiołka, pawia, puchacza, duży staw z żabami i rybami, to hadaczka psychiki zwierząt, pisze książki”, Tamara i Sergiusz Tarasiewiczowie – „on był dobrym lekarzem, a ona jak małowała to nie w kolorach jasnych tylko ciemnych, bo mówiła, że to jest duch, który panuje nad puszcą i to on małuje”, Borys Russko – poeta, Maria Smoktunowicz – rzeźbiarka, Stanisław Banach – korzenioplastyk oraz Radek Świć – „zajmuje się biegami, jest wielokrotnym mistrzem Polski” (ankiety). Z osób pochodzących wprawdzie spoza Białowieży, ale cieszących się dużą popularnością, trzeba wymienić Cz. Miłosza, który już dwukrotnie składał tu wizytę.

W życiu kulturalnym Białowieży zaznacza swoją obecność kilka grup animatorów i twórców. Po pierwsze, są to osoby wywodzące się z terenu samej gminy lub z najbliższej okolicy (Hajnówka), chociaż nie zawsze spędziły one tutaj swoje całe życie. Czasami, po kilkunastu latach pobytu w odległych miejscowościach, osoby te powróciły do Białowieży, aby tu pracować i „samorealizować się”. Poza możliwością pracy drugim ważnym motywem związania się z Białowieżą są względy rodzinne (np. małżeństwo), ale również w tym przypadku miejscem urodzenia są najczęściej województwa wschodnie (białostockie, olsztyńskie, lubelskie). Trzecią grupę stanowią osoby ze środowiska naukowego (placówek uniwersyteckich lub PAN), wywodzące się oczywiście z różnych regionów kraju, ale mieszkające w Białowieży już od kilkunastu albo nawet kilkudziesięciu lat.

Wszyscy badani wyrażali bardzo silny emocjonalny stosunek do miejsca, w którym żyją, niezależnie od tego czy jest to ich „mała ojczyzna” „przypisana” czy też „z wyboru”. Podkreślano wyjątkowy charak-

ter Białowieży zarówno ze względu na warunki przyrodnicze (unikalna w skali europejskiej puszcza, świeże powietrze i spokój), jak też z punktu widzenia historyczno-kulturowego (współistnienie kilku narodowości, wyznań i kultury, bogata w wydarzenia historia, wiele znaczących osób związanych z Białowieżą). Poczucie więzi badanych z mieszkańcami gminy kształtowało się jednak różnie. Rdzenni białowieżanie czuli się jak najbardziej u siebie i wśród swoich; przyjezdni, nawet jeśli pochodzili z pobliskiej Hajnówki, mieli mniej lub bardziej zrywaną świadomość, że są zaliczani do „matanów” lub „nawołoczy” i, co charakterystyczne, tylko oni uskarżali się na „plotkarstwo” środowiska.

W Białowieży można wskazać wiele instytucji zajmujących się animacją i edukacją kulturalną. Przede wszystkim należy tu wymienić Białowiecki Ośrodek Kultury (BOK) finansowany ze środków budżetowych gminy. W budynku BOK-u mieści się m.in. galeria, biblioteka i czytelnia. Księgozbiór biblioteki liczy ponad piętnaście tysięcy tytułów i korzysta z niego około 700 czytelników (30% mieszkańców gminy). Ponad 70 osób korzysta z punktów bibliotecznych w Pogorzalcach, Budach, Podolanach i w Domu Pomocy Społecznej. Możliwe jest telefoniczne zamówienie tytułu. Biblioteka jest wyposażona w komputer i kserograf. Gromadzone są zbiory w specjalnym dziale „Białowieżana” – publikacje, druki, grafiki dokumentujące dzieje miejscowości.

Główne formy działalności domu kultury to przygotowywanie wystaw, konkursów i przeglądów twórczości lokalnych artystów oraz współdziałanie w organizowaniu imprez. W ostatnich latach szczególną popularnością cieszyły się wystawy fotograficzne poświęcone starej Białowieży, drewnianym cerkwiom Białostoczczyzny, konkurs na figurkę żubra i pokonkursowa wystawa rzeźby (prezentowano m.in. prace S. Banacha, M. Smoktunowicz, S. Sawryckiego i M. Dowbysza) oraz wystawa haftu białowieżskiego (maj 1999). Ze znaczących imprez warto wymienić przegląd twórczości Piotra Szpakowicza (maj 1997), koncert Bożonarodzeniowy zatytułowany „Mojemu Panu” (1997), na którego program złożyły się występy Koła Recytatorskiego z Technikum Leśnego, „Scholi” śpiewającej kolędy oraz Młodzieżowego Chóru Prawosławnego. Znaczącą imprezą organizowaną cyklicznie, wspólnie z Urzędem Gminy i Białoruskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym, jest również „Noc Kupały”, która chyba już na trwałe weszła do kalendarza ważnych wydarzeń kulturalnych Białowieży: „W pierwszą sobotę lipca mamy Noc Kupały. Takie puszczanie wianków na wodę. I to się puszcza te wianki na Narewce. To jest wschodni zwyczaj”, „to już tak weszło w tradycję; to jest impreza międzynarodowa. Sięga na całe województwo i za granicę. Uczestniczą zespoły białoruskie i z Niemiec byli, i ze Szwajcarii” (wywiady).

Na uwagę zasługuje również inicjatywa zatrudnionego do niedawna w BOK-u etnografa, Ewy Moroz-Keczyńskiej, która prowadziła warsztaty dla uczniów szkoły podstawowej poświęcone edukacji regionalnej. Działalność założonego przez nią „Klubu Tropicielea” miała na celu przybliżenie dzieciom historii Białowieży, lokalnych tradycji i zwyczajów ludowych. W czasie zajęć wprowadzane też były podstawowe pojęcia kultury i elementy wiedzy o jej mechanizmach. Dzieci uczyły się obserwacji zjawisk i analizy symboli kulturowych, poznawały dzieje osady, zawody puszczańskie, przyczyny zróżnicowania narodowościowego, wyznaniowego i społecznego, miały także okazję dowiedzieć się o sławnych ludziach Białowieży. Kontynuowana przez dłuższy czas inicjatywa z pewnością przyczyniłaby się do wzrostu tożsamości lokalnej wśród mieszkańców.

Znaczącym podmiotem kulturotwórczym jest w Białowieży Technikum Leśne. Szczególnie aktywną działalność rozwija Koło Recytatorskie prowadzone przez nauczycielkę języka polskiego, Elżbietę Laprus. Przygotowało ono m.in. w ostatnich latach program plenerowy na obchody 400-lecia Białowieży, inscenizację „Lekcji polskiego według Witolda Gombrowicza”, występ na zakończenie sezonu turystycznego w Zarządzie Oddziału PTTK. Ponadto członkowie Koła często uczestniczą w eliminacjach konkursów recytatorskich w województwie i kraju, uzyskując wysokie lokaty i wyróżnienia. W szkole działają ponadto sekcje sportowe (strzelectwa, piłki siatkowej i lekkiej atletyki). Szkoła dysponuje również własną rozgłośnią radiową oraz pod kierunkiem polonistki Aliny Waszkiewicz wydaje „Antologię twórczości uczniów”. Grupa uczniów grających na rogach, tzw. sygnaliści, bierze udział w wycieczkach po puszczy i ogniskach, realizując zamówienia na nastrojową oprawę muzyczną tego typu przedsięwzięć.

Szkoła podstawowa, choć na mniejszą skalę, stara się również rozbudzać zainteresowania swoich uczniów i zaistnieć w środowisku. Od dwudziestu lat działa w szkole zespół muzyczny „Skrzaty”, który w ramach Wojewódzkiej Prezentacji Szkół Podstawowych „Narewka '97” otrzymał nagrodę wójta gminy Narewka. Uczniowie wydają własne gazetki (np. „Kleks”, „Express”, „My – V b” i „Gazetkę dla Wszystkich”).

Dwie miejscowe parafie prowadzą także działalność kulturalną. Wymienić tu można przede wszystkim organizację wycieczek, pielgrzymek i obozów dla młodzieży; przy obu parafiach istnieją też chóry, uświetniające miejscowe uroczystości.

Państwowy Dom Dziecka był jakiś czas temu miejscem finału konkursu zespołów artystycznych działających przy domach dziecka – „Wszystkie dzieci nasze są”. Imprezę, na którą złożyły się próby zespo-

łów, ich występy i zwiedzanie okolicy zakończył koncert z udziałem M. Jezowskiej na miejscowym stadionie.

Jako jeden z podmiotów życia kulturalnego na terenie gminy na uwagę zasługuje również Nadleśnictwo Białowieża. Formy działalności nadleśnictwa obejmują m.in.: utworzenie Leśnego Kompleksu Promocyjnego (1994 r.), organizację leśnych ścieżek edukacyjnych – Krajobrazy Puszczy, Miejsca Mocy, Szlak Dębów Królewskich i Wielkich Książąt Litowskich, Zebra Żubra, powołanie Ośrodka Edukacji Leśnej, pomoc w wydawaniu i druku pisma „Białowieżanin”, ufundowanie nagród w konkursie „Ogrody Białowieży” ogłoszonym przez Społeczny Komitet Obchodów 400-lecia Białowieży.

Białowieski Park Narodowy stanowi także znaczący podmiot inicjatyw o charakterze kulturalnym. Niektóre formy działalności BPN-u to: wydawnictwa – „Bibliografia Puszczy Białowieskiej”, „Księga Rodowodowa Żubrów”, „Parki Narodowe i Rezerwaty Przyrody” oraz broszury, kartki i druki okolicznościowe, promocja i sprzedaż publikacji związanych z Puszcza, np. kasety z filmem B. i J. Walencików „Tętno pierwotnej puszczy”, wyróżnionym nagrodą im. prof. H. Steinhausa ufundowaną przez Polską Fundację Upowszechniania Nauki w kwietniu br. oraz albumu pod tym samym tytułem, utworzenie Ośrodka Edukacji Przyrodniczej im. J. J. Karpińskiego (12.X.1996 r.). Ośrodek ten mieści się w najstarszym budynku w Białowieży – dworku z 1845 r. W latach 1990–1994 budynek ten został odnowiony dzięki pomocy finansowej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Obecnie mieści się w nim sala projekcyjna, sala dyskusyjno-konferencyjna, czytelnia, pracownia dydaktyczna z wyposażeniem prezentacyjnym, komputerowym i laboratoryjnym. Formy działalności ośrodka to przede wszystkim: zajęcia terenowe i laboratoryjne z zakresu ekologii, biologii i ochrony przyrody, pokazy filmów i slajdów o tematyce przyrodniczej, organizacja konkursów i olimpiad przyrodniczo-ekologicznych, konferencji i seminariów oraz „Zielonych szkół”, szkolenia przewodnickie, warsztaty ekologiczne, konkursy plastyczne i fotograficzne, wystawy czasowe, „kółka przyrodnicze” dla dzieci ze szkół podstawowych, zorganizowanie klasy ekologicznej dla młodzieży ze szkół ponadpodstawowych. Ostatnio ośrodek zorganizował Dzień Ziemi, wystawę grzybów oraz konkurs plastyczny pt. Zwierzęta Puszczy Białowieskiej.

Na terenie Parku Narodowego, w budynku kompleksu wypoczynkowego „Iwa”, mieści się Muzeum Przyrodniczo-Leśne, kolejna znacząca placówka o charakterze edukacyjnym i kulturowym Białowieży. Obecna ekspozycja otwarta została w 1972 r. i zajmuje powierzchnię 1150 m², prezentując następujące działy: historyczny, etnograficzny,

gospodarki leśnej, łowiectwa, geografii, geologii i roślinności Puszczy, a także florę i faunę ze specjalnym uwzględnieniem żubra. Ogółem wystawia się 2150 eksponatów. Muzeum ma ponadto bogaty księgozbiór, zawierający przede wszystkim publikacje dotyczące Puszczy Białowieskiej. Prowadzony jest tu na bieżąco katalog bibliograficzny wydawnictw o tematyce związanej z Puszcza.

Obok zabudowań byłego dworca kolejowego znajduje się galeria. Założona przez T. i S. Tarasiewiczów gromadziła eksponaty o charakterze etnograficznym, pochodzące z okolic Białowieży, dzieła plastyczne natury, konserwowane przez S. Tarasiewicza oraz obrazy malowane przez T. Tarasiewicz, wystawiane na Międzynarodowym Festiwalu i Biennale Sztuki we Francji (w Lyonie) w 1995 roku. Goście galerii mogli zresztą sami uczestniczyć w tworzeniu obrazów. Przy wejściu znajdowali świeżo mieszane farby, rozłożone pędzle i podkłady. Właściciele planowali powiększenie powierzchni ekspozycyjnej i wzbogacenie zbiorów etnograficznych, licząc na pomoc i ofiarność mieszkańców Białowieży. Od dłuższego czasu T. i S. Tarasiewiczowie przebywają jednak w USA i galeria jest nieczynna.

Pisząc o lokalnych środowiskach edukacji kulturalnej w gminie, trzeba wspomnieć również o twórcach i osobach znanych w środowisku. Wymienić tu należy przede wszystkim wspomnianego już: B. Rusko – poety, który publikuje w białostockiej „Niwie”, „Gazecie Tygodniowej”, „Przeglądzie Prawosławnym”, „Czasopisie”, w hajnowskim „Gościńcu”, „Gazecie Hajnowskiej” i w „Głosie Białowieży”; N. Rusko, która zna miejscowy folklor, przyśpiewki i porzekadła, parę lat temu opublikowała je w białoruskojęzycznym tygodniku „Niva” w cyklu „Z kuferka babci Nadziei”, a obecnie tworzy wiersze i sentencje oraz komponuje piosenki; T. i S. Tarasiewiczów, twórców galerii; S. Banacha, artystę korzenioplastyka. Jego prace znajdują się u prywatnych kolekcjonerów, na miejscowym cmentarzu i w kościele katolickim. Bierze on udział w konkursach i wystawach w BOK-u. Wspomnieć jeszcze należy o: dr Amelii Kaweckiej, emerytowanym pracowniku Instytutu Badawczego Leśnictwa, architekcie krajobrazu, autorce projektów urządzania zieleni w Białowieży; prof. S. Kossaku, także pracowniku Instytutu Badawczego Leśnictwa; prof. J. Falińskim, kierowniku Białowieskiej Stacji Geobotanicznej; prof. A. Sokołowskim, kierowniku Zakładu Lasów Naturalnych IBL; Cz. Okołowie, dyrektorze Białowieskiego Parku Narodowego, wydawcy bibliografii białowieskiej (opracowana do 1990 r. liczy 9000 publikacji); T. Mokrzyckim, emerytowanym dyrektorze Technikum Leśnego; P. Bajko prezentującym na łamach prasy lokalnej dzieje Polany Białowieskiej (miejsca, obiekty, nazewnictwo) czy też L. Nowackim, który w cyklu grafik wydanych w formie

kart pocztowych przedstawił krajobrazy i zabytki Białowieży, był on ponadto redaktorem naczelnym „Głosu Białowieży”; a obecnie wydaje pismo „Czas Białowieży” i rozwija działalność założonego przez siebie Stowarzyszenia „Kolebka”.

W Białowieży mieszczą się także placówki naukowe – Zakład Lasów Naturalnych Instytutu Badawczego Leśnictwa, Białowieska Stacja Geobotaniczna Uniwersytetu Warszawskiego i Zakład Badania Ssaków Instytutu Zoologicznego PAN. Placówki te funkcjonują od kilkudziesięciu lat, a ich pracownicy uczestniczą w wielu inicjatywach lokalnych, są obecni na łamach prasy lokalnej, nierzadko podejmują działania na rzecz lokalnego środowiska i jego promocji (np. prof. S. Kussak opracowała koncepcję i zaaranżowała tzw. Miejsce Mocy w Puszczy – krąg ułożony z kamieni, charakteryzujący się silnym promieniowaniem radiestetycznym, do którego prowadzi specjalnie wytyczony szlak turystyczny). Placówki te dysponują ponadto bogatymi zbiorami bibliotecznymi, z których mogą korzystać wszyscy zainteresowani, jak również są znaczącymi w skali światowej ośrodkami wydawniczymi o charakterze naukowym („Acta Theriologica”, „Phytocoenosis”) oraz wspierają miejscowe przedsięwzięcia zmierzające do promocji Puszczy.

W Białowieży działają również różne organizacje i stowarzyszenia oraz komitety powoływane ze względu na realizację jakiegoś przedsięwzięcia (np. Społeczny Komitet Budowy Sali Gimnastycznej w szkole podstawowej lub Społeczny Komitet Obchodów 400-lecia Białowieży). Ponadto w 1995 r. powołano Towarzystwo Ochrony Puszczy Białowieskiej, które wydaje własny biuletyn informacyjny; w 1996 r. zawiązało się Towarzystwo Sportowe „Zubr”, w 1998 r. powstało Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych „Kolebka” nastawione na pobudzanie aktywności mieszkańców dla budowania społeczeństwa obywatelskiego, a ostatnio (marzec 1999) – Komitet Społeczny Mieszkańców Białowieży mający na celu opracowanie strategii zagospodarowania Polany Białowieskiej.

Biura turystyczne, bardzo liczne na terenie Białowieży, pełnią także funkcję kulturową (BORT – PTTK, „Guliwer”, „Zimorodek”, „Camping Grudki”, „Teo-Eko”, „Zielony Dom”, „Bison”, „Natur”, „Earth Sniffers”, „Setec-Tour”). Ostatnie z wymienionych biur powstało w 1996 r. Prowadzi je A. Smykała z Polski i K. Kempf z Francji. Celem biura jest profesjonalna informacja o okolicy, adresowana zwłaszcza do obcokrajowców, i specjalna oferta – organizacja przejazdów kolejką wąskotorową z Hajnówki do Topiła pod hasłem: „Odkryjcie Dziką Puszczy” (na każdym z 18 przystanków przewodnik opowiada o puszczy i historię kolejki). Oferta jest adresowana do turystów z Francji, Belgii, Szwajcarii, Monaka, Luksemburga oraz z Włoch. Proponuje się np. Sylwestra w Białowieży i Foto-Safari.

Na przełomie lat 1997 i 1998 w Białowieży ukazywały się dwa pisma lokalne: „Białowieżanin”, który zaczął wychodzić w sierpniu 1997 r. oraz „Głos Białowieży” – od października 1996 roku. Pierwsze powstało z inicjatywy Rady Gminy jako „realizacja prywatno-społeczna”. Od numeru czwartego przekształciło się jednak z „pisma samorządowego” w „prywatne”, pozostając nadal bezpłatnym dzięki pomocy Nadleśnictwa Białowieża, które finansuje koszty druku.

„Głos Białowieży” – pismo powołane przez władze samorządowe – jest „miesięcznikiem społeczności lokalnej” wydawanym przez Białowieżski Ośrodek Kultury; skład komputerowy i druk umożliwia Białowieżski Park Narodowy. Redagują je osoby związane z BOK-iem – E. Moroz-Keczyńska, L. Nowacki oraz E. Jabłońska.

Oba pisma deklarują się jako organ mieszkańców Białowieży. Poświęcają wiele miejsca sprawom bieżącym (zwłaszcza dokładnym relacjom z obrad Rady Gminy), a także przeszłości gminy. Duży nacisk kładziony jest nie tylko na sprawy kultury (artykuły o zabytkach czy minionych zdarzeniach i informacje o planowanych bądź odbytych imprezach), ale również na zagadnienia społeczne. Pisma prezentują instytucje działające na terenie gminy oraz ludzi kiedyś i obecnie związanych z Białowieżą. W obu widoczne jest nastawienie edukacyjne zarówno w aspekcie historycznym, jak i aktualnym (np. cykl Piotra Bajko o obiektach geograficznych Polany Białowieżskiej w „Białowieżaninie”, czy artykuły opatrzone grafikami Lecha Nowackiego w „Głosie Białowieży”) oraz dążenie do rozbudzenia patriotyzmu lokalnego, przede wszystkim przez szerzenie wiedzy o własnej miejscowości. Pisma przedstawiają również znane postacie z dziedziny kultury i sztuki, które związane były z Białowieżą (np. kompozytora F. Nowowiejskiego, autora III Symfonii Białowieżskiej i dwu hejnałów – myśliwskiego i drugiego, zatytułowanego „Wyjazd na polowanie” czy też malarza W. Brochockiego, który tworzył obrazy inspirowane pięknem Puszczy). Nierzadko dla ożywienia zainteresowania mieszkańców obiektami znajdującymi się na terenie gminy wykorzystuje się formę konkursu: zagadka dotyczy prawidłowego zidentyfikowania sfotografowanego obiektu, a nagrodą są bezpłatne bilety na seans w kinie.

Poza podobieństwami można jednak dostrzec pewne różnice, które pozwalają mówić o kształtującej się specyfice obu pism. Pierwsze z nich określa się jako pismo mieszkańców gminy: „Białowieżanin» będzie o tym, co nas interesuje, o naszym otoczeniu, naszych pragnieniach i marzeniach, o nas samych. Żyją między nami interesujący ludzie, o których już jest głośno w kraju i na świecie. Z pewnością są kolejni białowieżanie godni przedstawienia i wysłuchania. Szczególną grupę stanowią uczniowie naszych szkół. Chciałbym i im zapewnić

miejsce na łamach »Białowieżanina«. Formuła pisma prywatnego tłumaczy polemiczny często ton wypowiedzi i krytykę władz samorządowych. Pismo zamieszcza wiele drobnych notatek o sprawach codziennych, cytuje fragmenty pism urzędowych i opatruje je komentarzem redakcyjnym. Sporo miejsca zajmują listy od czytelników i materiały o charakterze interwencyjnym. Redakcja podejmuje również wiele inicjatyw, zapraszając czytelników do wzięcia w nich udziału, np. przez wypełnienie formularza ankiety dotyczącej rozwoju turystyki w gminie lub przywrócenia Białowieży połączenia kolejowego. Charakterystyczne dla pisma wydaje się (na razie jednak bardziej w sferze deklaracji niż praktyki) traktowanie czytelników jako grupy zróżnicowanej, raczej zbioru podgrup czy nawet jednostek niż jednolitej zbiorowości, uogólnionego kolektywu. Drugą cechą pisma jest utożsamianie się redakcji z odbiorcami; mają oni wspólnie tworzyć środowisko lokalne, wpływać na kształt pisma i zarazem decydować o sprawach gminy. Propozycja współpracy obejmuje też postulat opiniowania i kontroli przedstawicieli władz lokalnych i urzędników. Ta grupa funkcjonariuszy instytucji i urzędów staje się w ujęciu redakcji „nimi”, w przeciwieństwie do grupy „nas” – zwykłych mieszkańców. Trzecia właściwość pisma dotyczy tendencji do informowania nie tylko o sprawach już załatwionych i zdarzeniach minionych, lecz poświęcania uwagi także tematom wymagającym rozwiązania, np. informacja na temat agroturystyki i zachęta mieszkańców do podejmowania tego typu działalności gospodarczej. Ten aspekt prospektywny, przyszłościowy jest chyba zjawiskiem szczególnie istotnym i może odegrać dużą rolę w dynamizowaniu społeczności lokalnej. Kolejną rzeczą to otwieranie się pisma na zewnątrz, to znaczy pisanie nie tylko o tym, co dzieje się w samej Białowieży, ale także, co na temat Białowieży mówi się, pisze i publikuje poza gminą – w przewodnikach, informatorach, opracowaniach naukowych, w środkach masowego przekazu. Pozwala to dostrzec tę gminę w szerszej perspektywie, ukazać jej ponadlokalne znaczenie i ogólniejszą rangę problemów. Zagadnienia dotyczące spraw krajowych, politycznych lub społecznych nie są w piśmie podejmowane.

Na uwagę zasługuje szerokie potraktowanie problematyki kulturalnej. Wydarzenia godne wzmianki to nie tylko imprezy w wyspecjalizowanych instytucjach, ale również sport i działalność szkolnych kół zainteresowań, a ciekawym rozmówcą jest nie tylko znany twórca, lecz także nagrodzony w konkursie uczeń. Dzięki temu rzeczywistość kulturalna ukazywana w „Białowieżaninie” jest zróżnicowana i nie ogranicza się do sfery elitarno-reprezentatywnej.

Uwagi krytyczne, które się nasuwają, dotyczą przede wszystkim przestrzennego zakresu poruszanych zagadnień. Można odnieść wra-

zenie, że cokolwiek dzieje się ciekawego w gminie, ma to miejsce w samej Białowieży. Okoliczne wsie pozostają pod tym względem białą plamą. Co najwyżej, z dalej położonych ulic nadechdzą informacje o charakterze interwencyjnym. Nie wiadomo też, czy w ogóle żyją tam jacyś ludzie, co robią, jakie mają opinie na różne tematy. Społeczny „gminocentryzm” pisma dotyczy więc zarówno przestrzeni, jak i ludzi; peryferie rozciągają się zaraz poza obszarem Białowieży.

„Głos Białowieży” wybrał formułę „pisma samorządowego”, które „ma ambicje bycia źródłem informacji o mieszkańcach gminy, ich bolączkach i sukcesach, informacji o działaniach naszego samorządu, wreszcie »Głos Białowieży« może stać się wizytówką naszej społeczności na zewnątrz”. Nastawienia tego nie zacierają apel redakcji, zapraszający czytelników do współpracy: „To gazeta o Was, dla Was i przez Was pisana. Wszystkie Wasze bolączki, problemy, sprawy i pytania znajdują miejsce w gazecie”, gdyż proponowany układ z góry określa rolę każdego z partnerów, „piszcie więc, pytajcie – my będziemy szukać odpowiedzi”. Poza podziałem na redakcję, czyli „nas”, i czytelników – czyli „was” kryją się także odmienne kompetencje i uprawnienia. Odbiorca staje się poniekąd interesantem, którego sprawy ujmie w swoje ręce jego organ przedstawicielski.

Kolejną cechą pisma, poza potraktowaniem kolektywnie i nieróżnicująco adresatów jako jednolitej grupy biernych odbiorców, jest zdecydowana przewaga informacji o minionych wydarzeniach i sprawach już załatwionych. W doniesieniach „Głosu Białowieży” dominuje aura „czasu przeszłego dokonanego”, sprawiając, że rzeczywistość społeczna ulega reifikacji, zatracając charakter procesów, na które można wpływać. Wskazany na przykładzie „Białowieżanina” społeczny „gminocentryzm” napotykamy również tutaj, ale w tym przypadku dołącza do niego kulturowy „gminocentryzm”. Doniesienia skupiają się przede wszystkim na imprezach z zakresu kultury „wyższej”, odbywanych w wyspecjalizowanych instytucjach. Zjawisko to sygnalizuje, być może, głębszą tendencję do ujmowania sfery kultury jako „wizytówki” gminy, a więc czegoś reprezentacyjnego i obliczonego bardziej na „pokazanie się” innym niż jako codziennych działań mieszkańców dla samych siebie. Obraz „zwykłych” mieszkańców Białowieży, a zwłaszcza ludzi zamieszkujących wioski puszczańskie, dobrze streszcza opowiadanie jednego z respondentów: „Czy wie pani, jakie jest ich ulubione zajęcie? Wiszenie na płocie! Bywa, że idę z dziećmi na wycieczkę i widzimy takiego człowieka, jak przewieszony przez płot patrzy w przestrzeń. Wracamy po dwu godzinach, a on wisi dalej”. Sympatyczną inicjatywą pisma wydaje się natomiast prowadzenie minikroniki „Mieszkańcy Białowieży”, zawierającej informacje o urodzinach, zgonach i małżeństwach zawartych w gminie.

Tych kilka uwag charakteryzuje omawiane pisma na podstawie wstępnego oglądu, opartego raczej na intuicji niż na precyzyjnej analizie treści. Wrażenia te można uzupełnić kilkoma danymi liczbowymi, w których bierze się pod uwagę taki obiektywny wskaźnik pomiaru zawartości pisma, jak powierzchnia druku (w cm^2 , przeliczonych następnie na procenty), poświęcona zagadnieniom danego typu i określonym tematom. Porównajmy zatem oba pisma lokalne, wybierając z każdego z nich po kilka numerów. W przypadku „Głosu Białowieży” były to trzy numery (łącznie 32 strony). Aby zachować proporcje i reprezentatywność próby wybrano siedem numerów „Białowieżanina” o takiej samej liczbie stron.

Tabela 1. Analiza zawartości prasy lokalnej (% powierzchni)

Kryteria brane pod uwagę	„Białowieżanin”	„Głos Białowieży”
Czas		
– sprawy aktualne	85,10	59,90
– sprawy przeszłe	4,40	39,10
– sprawy przyszłe	8,70	0,93
Przedmiot odniesienia		
– ludzie	6,80	27,20
– instytucja	21,20	32,00
– wydarzenia	14,40	15,00
– obiekty materialne	26,60	7,20
– problemy	24,50	8,50
– inne	6,40	10,10
Tematyka		
– kultura	22,40	36,30
– przyroda	10,70	10,40
– polityka	–	–
– życie społeczne	36,20	31,30
– religia	0,96	7,10
– gospodarka	1,80	–
– sprawy codzienne	19,00	8,50
– inne	2,80	6,40
Formy wypowiedzi		
– informacja	36,70	34,50
– artykuł problemowy	50,60	51,40
– reportaż	3,30	–
– esej, felieton	–	–
– recenzja	1,30	0,90
– ogłoszenia, reklama	2,80	6,20
– literatura piękna	3,50	3,70
– wywiad	1,80	3,30
Kontakt z czytelnikami		
– redakcja do czytelników	4,70	2,70
– czytelnicy do redakcji	4,60	–
Udział form graficznych (zdjęcie, rysunek)	8,10	13,80